KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 17 (29) Maja. — Rok 1853. № 135. Jutro, ŚŚ. Felixa P. i Ferdynanda ... Przybyło dnia godzin 8. min: 39.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła parafjalnego w mieście *Pilwiszkach*, w Dekanacie *Sapieżyszkowskim*, w Dyecezji *Augustowskiej*, a to za summę anszlagową rs. 2,566 k. 62½. Kościół ten liczy 5,732 parafjan.

Rada Szczegółowa Szpitala Śgo BENEDYKTA *w Częstochowie*, postanowiwszy dla powiększenia szczupłych swych funduszów urządzić w dniu 8 Września b. r., *loterję fantową*, połączoną z zabawą tańcującą; udaje się z prośbą do skorych zawsze z niesieniem pomocy cierpiącej ludzkości JJWW. i WW. Pań i Panów, aby zbywające im od potrzeb drobnostki, na korzyść tegoż Szpitala, do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, lub wprost do Kancellarji Szpitala w *Częstochowie* nadsyłać raczyli, a każda choćby najmniejsza ofiara, z wdzięcznością będzie przyjętą. — Opiekun Prezydujący, *Leszczyński*.

Magistrat Miasta Warszawy.— W dalszym ciągu obwieszczenia o targu *Sto-Jańskim* na *wełnę* w r. b., mającym się odbyć w *Warszawie*, a przez Komissję Rządową S. W. i D. w pismach czasowych zamieszczonego, zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że prowadzona *wełna* na targ przez rogatki *Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie* i *Wolskie*, na placu przed Ratuszem i Teatrem; zaś dowieziona przez rogatki *Marymontskie, Powązkowskie* i *Mostowe*, na placu *Krasińskich* przed dawnym Teatrem, w urządzonych na ten cel szopach ważoną będzie; że lubo targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) Czerwca r. b., i trwać będzie dni cztery, ważenie jednak dopełniane będzie na dni trzy wcześniej, to jest w dniach 31 Maja (12 Czerwca), oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b., i że opłata od wagi po kop. sr. 2 od puda, jest ustanowiona. Jeżeliby jednak w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia *wełny*, żadna z tego powodu opłata wymaganą nie będzie, a urządzone pomosty do składania *wełny* na placu *Krasińskich*, z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targujących, przywożącym *wełnę* bezpłatnie dozwolone zostaną. Uprzedza w końcu Właścicieli *wełny* dowieźć się mającej, że w świadectwach pochodzenia, wyrażona ma być ilość jej na pudy i funty, i że świadectwa pochodzenia onej składane być mają w rogatkach na ręce Rewizora Policyjnego.— Prezydent, Rzeczywi: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kanc:, *Luceński*.

Stosownie do decyzji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, oznajmionej przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, w r. 1851 odbywać się będzie w m. *Płocku* drugi targ *Święto-Jański* na *wełnę*, połączony jednocześnie z jarmarkiem na wszelkie inne przedmioty i produkta. Targ ten w r. b. przypada na d. 9/21 Czerwca, czyli we *Wtorek* przed dniem Śgo JANA *Chrzciciela*, i trwać będzie tak jak w r. z. dzień jeden. Stosowne pomieszczenie przywiezionej *wełny*, i urządzenie wag do jej przeważania, Rząd Gubernjalny *Płocki* zapewni i w tym celu ustanowi Deputację Jarmarczną, która ułatwieniem stosunków pomiędzy producentami i kupującemi zajmować się będzie. Na zwrót wydatków ztąd wynikających, i na zaspokojenie innych łącznie, pobieraną będzie za czynność ważenia *wełny*, znaczenia wańtuchów, i wydawania cedeł, obejmujących poświadczenie wagi *brutto* każdego wańtucha w szczególności i całego transportu w ogólności, po kop. sr. 5 od dwóch i pół pudów. Właściciele na dni 3 przed rozpoczęciem się targu, mogą *wełnę* zwozić i wyważać. Każdy przybywający na targ z *wełną*, opatrzony być winien świadectwem miejscowej Władzy na papierze stęplowym zwyczajnym ceny kop. sr. 7½ wydanem, iż *wełna* którą wiezie jest krajowa, pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nieistniała. Świadectwa te przez Wojtów gmin lub Burmistrzów miast przy wyciśnięciu pieczęci Urzędowej za rzetelność poświadczone, obejmować nadto mają ilość *wełny* na pudy i funty. Wreszcie przywożący, do tych samych zastosują się formalności, jakie już w pismie niniejszem o targu na *wełnę* w *Warszawie*, ogłoszone zostały przez K. R. S. W. i D.

Ponowione zostało policyjne ostrzeżenie, aby nieuszkadzać urządzonej w r. z. tamy faszynowej pomiędzy ulicą *Radną* a domem Nr 2814, dla wzmocnienia lewego brzegu *Wisły*.

Uzupełniając wiadomość naszą o nowo spuszczonym na *Wisłę* statku parowym *Włocławek*, donosim, iż takowy zupełnie już ukończony, wypłynie po-raz pierwszy z *Warszawy*, w przyszłą *Środę*, to jest 1go Czerwca, o godzinie 6½ z rana do *Włocławka*, gdzie ma się odbyć obrzęd poświęcenia jego.

Salomea z Wasilewskich *Ględzińska*, w wieku lat 72, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zeszła z tego świata. Pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 28 z. m., umarł w *Biały*, ś. p. Antoni-Onufry *Dobrzelewski*, b. Nadzorca Więzień Głównych *Lubelskich*, Emeryt, ozdobiony *Znakiem nieskazitelnej służby* za lat *XX*. Był rodem z *Galicji*; żył lat 69.

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Aniela z Beerów *Kalischowa*, w wieku lat 30. W smutku pogrążony Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy ulicy *Mylnej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

W dniu 26 b. m., umarł w *Warszawie*, *Józef Konitz*, Bankier tutejszy, znany z obszernych stosunków handlowych i czynów ludzkości.

JW. Jenerał-Lejtnant *Łazarew-Staniszczew*, wyjechał do *Nowogeorgiewska.*

JW. Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał Sztabs-Doktor czynnej armji, wyjechał do *Kalisza.*

Dowiadujemy się, że przeszło 90cio-letni Dyonizy *M'Clair* (Mikler), znany twórca ogrodów, zajął się na wezwanie JO. Xiężnej Jadwigi *Lubomirskiej*, uzupełnieniem pięknego ogrodu w *Palestynie* pod *Dubnem*, który lat temu 60, dla babki Jej, ś. p. Xiężnej Magdaleny *Lubomirskiej*, założył.

Uczony *Schurig* w *Lipsku*, obrachował, że *kometa* odkryta d. 6go Marca r. b. przez O. *Secchi* w *Rzymie*, obiega w około *Słońca* w 103 latach i 176½ dniach; ztąd zbija wniosek *Hinda*, jakoby to była kometa z r. 1664, przez *Lubienieckiego* już opisana.

W tych czasach jak donoszą gazety *francuzkie*, dany był w *Paryżu* koncert instrumentalny przez znanego kompozytora i fortepjanistę P. Edwarda *Wolffa*. Oprócz wielu innych a wykonanych przez niego dzieł na tym koncercie, szczególniejsze zjednały pochwały dwa najnowsze utwory jego, to jest: *Tarantela* i *Walc*. Za tem większy obowiązek poczytaliśmy sobie wspomnieć o tym mistrzu fortepjaniście, iż jak nam wiadomo z korrespondencji naszej, P. *Wolff* okazał wielką bezinteresowność w kształceniu jednej z naszych *Warszawianek*, amatorki fortepjanistki, która od niejakiego czasu bawi w *Paryżu*, korzystając z przykładów najpierwszych w tym rodzaju muzyków. Jest to uczennica P. Ig: *Dobrzyńskiego*, i każdy z *Paryzkich* mistrzów muzyki, słysząc ją grającą, jak najpochlebniejsze wydawał zdanie tak dla uczennicy jako i jej Nauczyciela. Przy takich więc początkach i usposobieniach, dalsze jej kształcenie pod okiem P. Edwarda *Wolffa*, zapewni jej bezwątpienia jak najpiękniejsze korzyści, o czem za powrotem jej do *Warszawy*, będziemy mogli nieraz się przekonać, a zwłaszcza też w chwilach, gdy jak to nieraz już miejsce miewało, będzie szło o podanie swej ręki niedoli i złożenie talentu swego na ołtarzu ludzkości. Dziś należy nam tylko wyrazić podziękowanie jej zacnemu przewodnikowi, który stanąwszy na wysokim szczeblu doskonałości, i okoliwszy się zdobytą sławą, tak pięknie używa zdolności i talentu swego, przelewając je w duszę naszej współ-rodaczki.

Po sześciu z rzędu danych w *Petersburgu* koncertach, i to jeszcze takich, że na każdy z nich trudno było o bilety, po doznaniu jak najświetniejszego przyjęcia, o jakiem tylko marzyć może Artysta, Pan Antoni *Kątski*, fortepjanista, opuszcza *Petersburg*, i zapewnie wkrótce ujrzemy go w *Warszawie.*

Wyszła w tych dniach zapowiedziana w Numerze 129 *Kurjera Warszawskiego*, z pod prassy drukarskiej, Trajedja: *Alzyra* czyli *Amerykanie* (Voltera), w pięciu aktach, nakładem tłómacza tejże na wiersz ojczysty, Adama *Jankowskiego*, i znajduje się w Drukarni St: *Strąbskiego* jako w składzie głównym; tudzież dostać jej można w Xięgarniach PP.: *Natansona*, *Merzbacha*, *Bernsteina*, *Glücksberga*, *Orgelbranda*, *Friedleina*, *Węckiego* i *Zawadzkiego*, po cenie kop. 75 za exemplarz; wydanie ozdobne na papierze welinowym.

(A. n.) Podczas pobytu mego za granicą, używałem przy kuracji *pomarańcz* gorzkich, które mi bardzo dobrze robiły i ulepszyły apetyt. Po powrocie moim, przywiozłem ich kilka, celem pokazania onych i odszukania tychże w którym ze sklepów cukierniczych, i jakoż u Pana *Grohnerta* obiecano mi ich dostarczyć w krótkim czasie. Obietnica mię nie zawiodła, dostarczono mi je w tym samym gatunku i smaku jak te, którem przywiózł z zagranicy; zrobiono ich zapas; co mię zniewala, ze względu na dobroć i skuteczność tychże pomarańcz do rekomendowania onych Publiczności. Dostać ich można w obu sklepach Pana *Grohnerta.*— *J. S.*, Obywatel M. W.

Dziś o godz: 7 m. 3 rano, przypadła *ostatnia kwadra.* I ta lunacja jak poprzednia, ma nam przynieść pogodę i ciepło, z małą w końcu odmianą.

Suchy las w *Warszawie* przy ulicy *Długiej*, zupełnie przestał być suchym od czasu, jak *złota rybka* obrała w nim siedlisko. Mówimy tu o otwartym tam zakładzie pod godłem tej *ryby*, a który z okoliczności nadchodzącej pory letniej, rozszerzony został przybraniem ogródka, w którym konsumują się wszystkie nowalje, jak: raki, szparagi i kurczęta. Wygodna to rzecz dla mieszkańców okolicznych, zwłaszcza też dla takich, którzy dla braku czasu, nie mogą się puścić w odleglejsze strony.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po balecie *Dwaj złodzieje*, przywołaną została Panna *Stier.*

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 6 kop. 25; *pszenicy* rs. 8 kop. 44, *jęczmienia* rs. 5 kop. 41; *owsa* rs. 4 k. 4½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 50; *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 40 do rs. 8 kop. 10; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 75 do rs. 2 k. 70; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 99½: *okowity* wiadro rs. 3 kop. 3; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 84.

Pomimo massy zboża przybyłego do *Anglji* z morza *Czarnego* i *Śródziemnego*, targi *Londyńskie* trzymały się mocno. Targi prowincjonalne nader były ożywione, a *Irlandja* nie mająca żadnych już zapasów, zagranicznem żyje ziarnem. — We *Francji*, *Belgji*, *Hollandji* i *Hamburgu*, ceny się podnoszą, a w ostatniem, oraz w *Berlinie* i *Szczytnie* żyto znacznie poszło do góry. — Na naszej giełdzie dość było życia, a wyższe gatunki pszenicy szczególniej zwracały uwagę. Za piękną partję *Lubelską* wzięto 530 guldenów, a za *Kujawską* 510 guld:. Żyto idąc za ogólnym popędem, wyższe otrzymywało ceny. Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 598, żyta 88 i grochu 3½; płacono zaś za łaszt pszenicy ważącej od 128½ do 136 funt: hol:, 425 do 530 guld: prus:, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 k. 80 do rs. 5 k. 97½, za łaszt żyta wagi od 124 do 127 funt: hol:, 350 do 365 guld:, czyli za korzec Warsz: rs. 3 k. 94½ do rs. 4 k. 12½.— *Gdańsk*, dnia 25 Maja 1853 r. — *Makowski*, *Kendzior et Comp.*

Anglja.— W *gmachu kryształowym Dublińskim*, pracują ciągle nad uporządkowaniem wystawy, do czego jeszcze wiele brakuje; w głównych galerjach i pomiędzy maszynami zupełny chaos panuje; urządzoną

jest nieco więcej galerja sztuk pięknych; *indyjską* i *japońską* galerję dopiero za dni kilka otworzą publiczności. — W zoologicznym ogrodzie w *Londynie*, urządzono też *pałac kryształowy*, w którym w osobnych wielkich skrzyniach z grubego lustrzanego szkła, trzymać będą rozmaite ryby i inne zwierzęta, żyjące w wodzie słodkiej lub słonej, tak, że postrzegacz będzie mógł wygodnie badać ich ruchy, zwyczaje i t. d., tembardziej, że każdemu za pomocą kamieni, roślin, muszli, urządzono właściwy mu grunt. Wodę morską sprowadzają koleją żelazną z *Brighton;* urzędnicy celni zawsze beczki owe wielkie rewidują, lękając się, by nie sprowadzano w nich koniaku.— Ostatnie listy z *Kalifornji* potwierdzają wiadomość, że w *San Francisco* 1,200 ludzi jest gotowych do udania się do *Sonora*, i wymuszenia na rządzie *Mexykańskim* pozwolenia do korzystania z kopalń na granicy dziś zaniedbanych. (Pr: Ztg).

Austrja. — Wizyta oddana przez Króla *Pruskiego* Xięciu *Metternich*, trwała przeszło godzinę. — Cesarz Xięcia *Brabantu* ozdobił wielkim Krzyżem orderu Śgo Stefana. — Zatwierdzono utworzenie dwóch nowych pułków jazdy lekkiej; armja *austrjacka* liczyć odtąd będzie 8 pułków szwoleżerów i 12 pułków ułanów. — Od Hr: *Rechberg* otrzymano dwa rapporta w sprawie sekwestru majątku wychodźców *Lombardzkich;* wielu bogatszych wychodźców, nadesłało akt hołdu i poddaństwa; tym zapewne sekwestr zdejmą z majątków. — Cesarz sam teraz bardzo pracowicie zajmuje się rozbiorem szczegółowym artykułów konkordatu. — Konferencje Biskupów znowu rozpoczną się; za sześć tygodni spodziewają się załatwienia kwestji wychowania i prawa o małżeństwach.— W *Krakowie* ogłoszono dekreta dotyczące reorganizacji zarządu *Krakowa* i okręgu. — W *Galicji* przedsiębiorą rozległe bardzo środki przeciw włóczęgom i innym podejrzanym; chcą ich wyłapać od razu, urządzeniem w całym kraju naraz wielkiej obławy. (Schles: Ztg).

Francja. *Paryż 23 Maja.* — Cesarstwo od dnia dzisiejszego zamieszkują w *St. Cloud;* Cesarzowa przyszła do zdrowia, dziś znajdować się będzie w Wielkiej operze na przedstawieniu opery *Mojżesz.*— Xiążę *Genui*, w Niedzielę odwiedził Marszałka Xcia *Hieronima* i Xcia *Napoleona;* wczoraj znajdował się w loży Cesarskiej, w cyrku Cesarzowej.— Dzienniki *Paryzkie* wielce się zajmują małżeństwem Xięcia *Brabantu* z młodą Arcy-Xiężniczką *Austrjacką;* małżeństwo to ma nastąpić w Listopadzie.— Projekt powiększenia listy cywilnej został odłożony na czas nieograniczony; nie chciano żądaniem pieniężnym zakończać posiedzeń. Zresztą ścisła oszczędność, jaką w administracji tej listy, zaprowadził P. *Fould*, pozwoli pokryć wydatki nadzwyczajne z powodu małżeństwa i installacji. W każdym razie można się odwołać do Senatu później. — Senat dziś zatwierdził projekt do prawa o sztabie marynarki. — Ciało Prawodawcze dziś nie zasiada; komissje jednak obradowały; jutro przedstawią Izbie projekt prawa o kolei z *Lyonu* do *Genewy;* rozprawy przeciągną się do Czwartku; projekt zatwierdzony zostanie, jakkolwiek zdania Izby są rozdzielone; pragną zwłaszcza usunięcia zapomogi rządowej z 15 miljo: fr., jakkolwiek przyznają konieczność tej kolei pod względem przewozu handlowego i strategicznym.— Wkrótce odbędzie się ciągnienie loterji upoważnionej przez rząd na korzyść 6ciu stowarzyszeń artystów i literatów; z 600 tysięcy biletów, 500,000 przeszło sprzedano; każde prawie stowarzyszenie zarobi po 40,000 fr. — Ministrowi stanu podano projekt żądający zaprowadzenia stałej opłaty wejścia na wystawę; fundusz ztąd zebrany, ma być obrócony na kupno obrazów; Minister jeszcze nie dał odpowiedzi. — *Monitor* doniósł, że ani Cesarstwo ani nikt z ich orszaku żadnych petycji przyjmować nie będą na ulicy, dla uniknienia wypadków; petycje powinny być przesyłane pocztą, albo oddawane odźwiernym, którzy otrzymali rozkaz przyjmować je zawsze, i zaraz Cesarstwu odsyłać.— W Sobotę umieszczono w grobie Cesarza w Kościele Inwalidów, następne przedmioty: szpadę noszoną przezeń w bitwie pod *Austerlitz*, kapelusz, ordery, i 52 sztandary zdobyte w tejże bitwie. Trzy dni w ciągu każdego tygodnia grób zwiedzany być może przez publiczność, innych dni potrzeba specjalnego pozwolenia. Ciało Cesarza spoczywa dotąd w Kaplicy, w której je złożono zaraz po przywiezieniu. — Władza municypalna zajmuje się rozbiorem nowych projektów upiększenia *Paryża*. Ustanowioną będzie komissja do strzeżenia dzieł sztuki po Kościołach i innych gmachach własnością miejską będących.— Z *Algierji* donoszą, że Horacy *Vernet*, talentem swym w dziwny sposób zrobił wrażenie na tameczną ludność; wymalował on szyld jakiemuś szynkarzowi małej wioski w *Bufaryk;* szyld ten przedstawia wzięcie *Laguat*, z jednej strony Jenerał *Pelisier*, bierze szturmem bresze z *Żuawami*, z drugiej wzajem Jenerał *Yussuf*, pnie się na mury z swym oddziałem; jakiś grenadjer już stanął na szczycie. Szynkarz bardzo dobre interesa robi, bo ze wszech stron ciągną doń dla obejrzenia szyldu, a każdy coś wypić musi. (Ind: Belge).

Hiszpanja.— Dziennik *Trosso* donosi, że rząd na budżecie armji myśli zaprowadzić oszczędności wynoszące 80 miljonów realów; kadry pozostaną nietknięte, ale do domów rozeszlą żołnierzy z klas 1846 i 1847 roku; zwiną też niektóre inspektorstwa. — Rada Królewska postanowiła, że projekt zatwierdzenia kolei żelaznej *Północnej*, ma być kortezom przedstawionym; aż do zatwierdzenia przez Izbę, wszystkie roboty rozpoczęte na tej drodze, mają być wstrzymane.— Mówią, że Jenerałowi *Narvaez* udzielonem zostanie pozwolenie powrotu do kraju. — Reformy zaprowadzane przez Ministra skarbu dobrze są przyjmowanemi; popiera go mocno Minister spraw wewnętrznych; inni jednak Ministrowie ulegający wpływowi Królowej Matki, mniej mu są chętni.— Z *Galicji* donoszą o ciągle wzrastającej nędzy, (ta prowincja liczy do 2ch miljonów ludności), nędza ta oddawna panuje; rolnictwo upadło; zboża dość nie ma; główną żywnością kartofle, a te gniją; najważniejszy przemysł płóciennictwo, zabitym został sprowadzeniem płócien maszynowych zagranicznych; rząd żadnych robót publicznych nie prowadzi, z wyjątkiem traktu do *Madrytu* i arsenału w *Ferol*. Dobroczynność

prywatna chociaż wielka, nie wystarcza; niedawno *Cabrera* w swojem i swej żony imieniu przysłał komitetowi 30,000 realów. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— W pewnej wsi pod *Toruniem*, nie można było głębiej nad 4 lub 5 cali orać, bez utykania o rudę kruszcową. Właściciel tej wsi posłał próbę tej rudy do huty w *Wądołku*, gdzie przekonano się, że to jest najczystsze żelazo meteoryczne. Ruda ta leży na dnie piaszczystem w sztukach na 2 do 3 stóp długich, a kilka cali grubych, które w przybliżeniu wydać mogą w ogóle 20,000 centnarów kruszcu. Niewiadomo, zkądby się tak znaczna massa kamienia meteorycznego na jednem miejscu wzięła, ale wyjaśnia to Sebastjan *Münster* w swojej kosmografji, gdzie pisze: »Dnia 5go Stycznia 1572 wieczorem o 9ej godzinie, miała być w *Toruniu* okropna burza i trzęsienie ziemi, przyczem spadały z powietrza dziesięcio-funtowe kamienie, które wiele ludu pozabijały." Słowa te *Münstera* nie znajdowały dotąd wiary, dopiero powyższa okoliczność znalezienia takiej massy kamieni meteorycznych, słowa te stwierdziła. — W *Goshen* (w *Hollandji*), umarł w tych dniach warjat, w którego żołądku znaleziono: łyżeczkę srebrną do kawy, okulary starannie zawinięte, i kluczyk do zegarka.— P. *Ponsard*, autor *Lukrecji*, napisał komedję: *Honor i Pieniądze*. Tytułem wynagrodzenia za przedstawienia tego dzieła, pobrał on już 28,000 fr:; ztąd śmiało twierdzić można, że *Honor i Pieniądze*, przyniosły mu *pieniądze* i *honor*.— Pijaka, który przyrzekł, że od *Maja* nie będzie pił wódki, przydybał kolega u żyda, właśnie gdy przechylił półkwaterek. »A cóż to *Walusiu!* przecież nie miałeś pić wódki od *Maja?*" »Ba! to też ja nie piję od *Maja*, tylko od *Mośka*."

SZARADA.

Gdyby nie *pierwsza druga*, *wszystkie* by nie były,
Które dla nas żarłoków mają smak tak miły,
Zwłaszcza gdy w ich kompanji, znajdziem *drugie trzecie*.
Objaśniłbym zadanie, lecz wiem że zgadniecie.
(Zeszła Szarada *Kaszel*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abłamowicz Józ: Oby: z Częstochowy nr 476; Bronz Bazyli Urzę: z Kijowa nr 414; Brzozowska Anna Oby: z Gub: Mohylewskiej nr 625; Chmielewski Alex: Oby: z Gub: Żytomierskiej nr 1358; Xiążę Czetwertyński Konst: Rz: R. S. z Grodna; Demidow Paw: Rad: Stanu z Wenecji; Kłobuchowski Alex: Oby: z Wilna nr 570; Ostaszewski Fel: Oby: z Trojanowa nr 500; Rostworowski Fel: Hr. z Lesznowoli nr 613; Zamoyski Jan Hr. z Paryża.

Wyjechali: Bogusławski Ant: Oby: do Kościelny; Dębski Nacz: Pow: do Ostrołęki; Lipski Budzisław Oby: do Słomkowa; Xżę Murozi Porucz: Gwardji do Paryża; Paul Lud: Oby: do Lublina; Szeliski Winc: Oby: do Mrogów; Skrypicyn Rz: R. S., Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, do Paryża.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seiglière*.

W Nrze 133 Kurjera, karta 689, wiersz 13, zamiast *jutro*, czytać należy *we Wtorek*, t. j. 19 (31) b. m.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 17 (29) Maja 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.